

Tsipras ugina się pod szantażem?

11 lipca 2015

Premier Grecji zaproponował „partnerom” z Europy porozumienie, bliźniaczo podobne do tego, które jego rodacy odrzucili w niedzielnym referendum – zakłada m.in. podwyżkę VAT-u na żywność czy masową prywatyzację. Dokument musi jeszcze uzyskać poparcie greckiego parlamentu.

Alexis Tsipras zgodził się na bardzo znaczącą podwyżkę podatku VAT-u, m.in. na żywność, elektryczność, wodę czy lekarstwa. Grecja jest gotowa zrezygnować z ulg podatkowych na wyspach, o które tak długo walczyli negocjatorzy z rządu Syrizy. Obiecano także zaoszczędzić na emeryturach – 0,5 proc. PKB w tym roku i 1 proc. w przyszłym, co oznacza przede wszystkim całkowite ujednolicenie podwyższenia wieku emerytalnego do 2022 roku. Przypomnijmy, że w Grecji już teraz panuje 27 proc. bezrobocie. Płace w budżetówce mają być systematycznie obniżane przez następne 4 lata; ma też dojść do fali prywatyzacji – Grecja ma sprzedać swoje lotniska, porty oraz sektor energetyczny.

Warunki, przedstawione w propozycji Alexisa Tsiprasa, są bliźniaczo podobne do porozumienia, odrzuconego przez naród grecki w niedzielnym referendum. Prawie 2/3 głosujących powiedziało „nie” dla dalszej polityki cięć, narzuconej przez Eurogrupę, do czego zresztą zachęcał ich premier i rząd Syrizy, wybranej właśnie ze względu na konsekwentny sprzeciw wobec okrutnych i szkodliwych dla greckiej gospodarki „reform”. Propozycja Tsiprasa spotkała się z oburzeniem dużej części członków partii, m.in. ministra energetyki Panagiotisa Lafazanisa, który nie podpisał się pod dokumentem, a także Zoe Konstantopoulou, marszałkinią Sejmu, która zapowiedziała nawet, że żadne nowe memorandum, wpisujące się w politykę cięć, nie zostanie przedstawione w greckim parlamencie. Jak

dowiedział się nieoficjalnie Strajk.eu, w samym sekretariacie Syrizy opinie na temat memorandum są mocno podzielone.

O tym, czy propozycja zostanie przedstawiona europejskim „partnerom” ma w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin zdecydować grecki sejm. Z pewnością poprą go posłowie Nowej Demokracji oraz To Potami – dwóch partii, popierających narzuconą przez europejskie instytucje politykę austerity; można się spodziewać sprzeciwu ze strony części posłów i posłanek Syrizy oraz ich koalicjantów, Komunistycznej Partii Grecji, Niezależnych Greków (koalicjant), a także faszystowskiego ugrupowania Złoty Świt.

Greckim bankom lada dzień skończy się gotówka. Już teraz można wypłacać najwyżej 60 euro dziennie, co prowadzi do znacznego zahamowania handlu i popytu. Grecki rząd walczy o kolejną transzę „pomocową” czyli kredyt w wysokości 53,5 mld euro, które zobowiązuje się oddać w ciągu najbliższych trzech lat. W październiku mają się rozpocząć rozmowy o renegocjacji greckiego zadłużenia. Tymczasem dziś wieczorem na ateńskim placu Syntagma odbędzie się masowa demonstracja przeciwników polityki oszczędnościowej.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu